

Halina Wiśniewska

## Marginalia w utworach polskich Sebastiana Fabiana Klonowica

Wydawcy i autorzy renesansowej książki potrafili umiejętnie ją reklamować, to też zachęcając do kupna i czytania, wprowadzali kilka dodatków. Oprócz różnego kształtu czcionek, ozdobnych inicjałów, florystycznych obramowań, przyciągających oko marginesów, włączano wyjaśniające i zachęcające teksty. Były to dedykacje, skierowane do patrona dzieła, listy do czytelnika, wersy do Zoila (czyli niechętnego krytyka), rysunki herbów i wiersze o nich, ekslibrisy, czasem ilustracje i portrety osób, o których pisano. Wiele z tych składników dawnej książki doczekało się szczegółowych opracowań, które nas informują o ówczesnych wydawniczych, czytelnicznych i autorskich obyczajach<sup>1</sup>, natomiast rzadko pisze się o formie i funkcji marginaliów<sup>2</sup>, jakie też czasem umieszczano w dawnych drukach.

U Sebastiana Fabiana Klonowica (1545–1602)<sup>3</sup> znajdujemy marginalia w utworach łacińskich – np. *Filtron*, 1582; i *Victoria deorum*, 1600 – oraz w interesujących nas tu czterech polskich drukach<sup>4</sup>: *Żalach*, 1585; *Regule [...] Benedykta św.*, 1597; we *Flisie*, 1595 i 1598; oraz w *Worku Judaszowym*, 1600.

<sup>1</sup> B. Kosmanowa, *Książka i jej czytelnicy w dawnej Polsce*, Warszawa 1981; W. Korotaj, *Książka drukowana. Książka rękopiśmienna*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1990, sv.

<sup>2</sup> Krótkie uwagi, np. J. Ziomek, *Renesans*, Warszawa 1980, s. 423; J. Ozdzyński, *Wiślanin portulan Sebastiana Fabiana Klonowica*, [w:] *Konteksty kulturowe słownictwa flisackiego*, Kraków 1998, s. 203.

<sup>3</sup> H. Wiśniewska, *Renesansowe życie i dzieło Sebastiana Fabiana Klonowicza*, Lublin 1985; A. Karpinski, *Sebastian Fabian Klonowic – pisarz z przełomu epok*, [w:] *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*, red. B. Otwinowska, J. Pelc, Wrocław 1984, s. 127–144.

<sup>4</sup> W tekstach stosuję dzisiejszą ortografię, zachowując cechy ówczesnego mówienia / pisania i ówczesne wielkie litery:

– *Żale nagrobne na ślacheć urodzonego i znacznie uczonego męża, nieboszczyka Pana Jana Kochanowskiego, Wojskiego Sandomirskiego etc., Polaka zacnego, ślachećcia dzielnego i Poety wdzięcznego. Który z naszym smutkiem wszech cnych Polaków postąpił w Lublinie, Roku Pańskiego 1584*, Kraków 1585, druk. A. Piotrkowczyk; tu wyd. H. Wiśniewska et al., Lublin 1988; dalej skrót Z;

– *Reguła błogosławionego Bogu upodobanego Ojca Benedykta ś. na polski język pilnie przełożona*, Kraków 1597, druk. A. Piotrkowczyk, egz. BJ, cim. 6069; dalej skrót R;

Marginalia te są zróżnicowane formalnie. Można wśród nich wydzielić przypisy, podtytuły, notki – objaśnienia np. nazw (osobowych i miejscowych), wokabula (tj. krótkie słowniki porównawcze łacińsko-, niemiecko- i czesko-polskie, słownik terminów żeglarskich i flisackich), etymologie wyrazów, uwagi metatekstowe, przysłowia oraz sentencje. W późniejszych wiekach na marginalia na ogół nie zwracano uwagi, toteż w większości przedruków (np. z XIX wieku) ich nie zachowano. Tymczasem stanowią one interesujące teksty, szczególnie dla językoznawców, gdyż rozszerzają naszą wiedzę o warsztacie naukowym autora oraz ukazują m.in. dbałość o rozumienie znaczeń wyrazów.

Podstawę niniejszych rozważań będą stanowiły trzy utwory wierszowane Klonowica: cykl (13) lirycznych wierszy, tj. *Żale nagrobne* (dalej *Ż*), poemat dydaktyczno-opisowy *Flis* (dalej *Fl*, wersów 1804 strofą saficką), poemat prawniczo-moralizatorski *Worek Judaszów* (dalej *WJ*, trzy księgi złożone dystychami i kilka dodatków) oraz prozaiczna *Reguła [...] Benedykta św.* (dalej *R*), w której oprócz tekstu tytułowego znajdujemy: trzy listy dedykacyjne do różnych grup zakonników, kilka ozdobnych łacińskich sentencji na osobnych stronach, wzorcowy życiorys św. Benedykta, wiersze *Do nowotnej braciej* i na herb biskupa Józefa Wereszczyńskiego, pełną i obszerną bibliografię oraz wykaz klasztorów benedyktyńskich w Polsce<sup>5</sup>.

Niezależnie od rodzaju utworów (tematyka, gatunek, długość) Klonowic pisał uwagi na ich marginesach, które składniowo różnią się od siebie. Mamy tu skrótowe imiona Ewangelistów<sup>6</sup> (*Marc*, *R*), pojedyncze wyrazy (*Niedziela*, *R XLVIII*), wyrażenia (*Obrok duszmy*, *R XLIX*), powiadomienia (*O milczącości*, *R VI*), równoważniki zdań (*Pierwszy stopień bojaźń Boża*, *R VII*), wreszcie zdania pojedyncze (*Trzy lata w jaskini mieszkał*, *R*) i zdania złożone (*Przez sen się ukazał tam, kędy sam miał być*, *R*).

Co ciekawe, w tych polskich utworach, trzech oryginalnych i jednym tłumaczeniu, przeważają liczbowo marginalia pisane po łacinie. Oto ich zestawienie:

Utwór	Język łaciński	Język polski	Tekst łacińsko-polski
<i>Żale</i>	5	43	–
<i>Reguła</i>	165	56	28
<i>Flis</i>	88	73	75
<i>Worek Judaszów</i>	226	32	3

– *Flis to jest Spuszczane statków Wisłą i innymi rzekami do niej przypadającymi*. Kraków 1595 i 1598. druk. S. Sternacki; tu wyd. A. Karpiński. Warszawa 1984; dalej skrot *Fl*:

– *Worek Judaszów to jest złe nabycie Majętności*. Kraków 1600. druk. S. Sternacki; tu wyd. K. Budzyk *et al.*, Wrocław 1960. dalej skrot *WJ*.

<sup>5</sup> A. Sitkowa, *O literackiej współpracy Józefa Wereszczyńskiego z Sebastianem Fabianem Klonowicem*. [w:] *Lublin a książka*, red. A. Krawczyk, E. Józefowicz-Wisińska, Lublin 2004. s. 161–171.

<sup>6</sup> Strony cytowanych wydań utworów Klonowica, natomiast *Reguła* z pierwodruku, w którym brakuje numeracji stron w ogóle.

Wyliczenia potwierdzają ówczesne priorytetowe miejsce łaciny w stosunku do języka polskiego, który był językiem nieuczonych mężczyzn i kobiet. Dają się zatem odkryć pewne prawidłowości semantyczne, np. notki o literaturze starożytnej, sprawach religijnych i prawniczych pisał poeta po łacinie, natomiast o rzeczach ówczesnego świata informował wyłącznie po polsku, i tak w WJ monety to *matyjaszki abo kruczki*, 105; *portugały*, 106; a we *Flisie* to bardzo liczne nazwy geograficzne: *Mierzeja*, 80; *Brda, rzeka lososiami sławna*, 74; *Dziewcza Dziura rzeka*, 76; *Kuchnia Ostrów*, 77; *Śpichlerze*, 81; *Popielny Dwór*, 84.

Nie stanowi to jednak żelaznej reguły, podobnie jak i relacje w zestawieniach tłumaczeń łacina / polski tworzą różne układy. Znajdujemy paralelności: *Bluszczówki po łacinie Corymbi*, Ż XI; rozszerzenia objaśniające w języku polskim: *Bluszcz po łacinie Hedera, ziele pnie się rado po drzewach i po starych murzech i grobiech*, Ż XI. Ale znajdujemy też sytuację odwrotną, gdy dłuższy wykład po łacinie zamyka jedna nazwa po polsku: *Tibialia seu feminalia apud Persas: qua voce et indumento usi sunt aliquando Poloni Szarawary* (jako komentarz do wyrażenia w utworze: *polska szarawara*, WJ 189).

**Przypisy.** Najliczniejsze są przypisy, podobne do tych, jakie i dzisiaj stanowią obowiązkowy składnik wypowiedzi naukowych: *Aristoteles, Ethicorum 5*, WJ 80; oraz idące w dziesiątki zapisy skróconych imion apostołów, proroków, nazwisk, tytułów utworów: *Math: 16*, WJ 16; *Cicero*, WJ 162; *Historia Caci Abigei. Aeneid. VIII*, WJ 123. Poeta kierował te zapisy do znających język ojczysty, łacinę oraz posiadających ówczesną wiedzę humanistyczną. Byli to wyłącznie mężczyźni ze stanu szlacheckiego i wybitnie zdolni spośród mieszczan, a nawet kmieci, jeśli zaopiekował się nimi np. praeceptor szkoły parafialnej<sup>7</sup>.

Przypisy dotyczą trzech dziedzin naukowych.

Stosunkowo dużo mamy przywołań nazwisk, tytułów utworów klasyków filozofii i literatury starożytnych znanych nam do dzisiaj: Homer i jego *Odyseja*, Hezjod, Arystoteles, Wergiliusz i *Eneida*, Apulejusz, Horacy, Marcjalis, Owidiusz i jego *Metamorfozy*, Terencjusz, Pliniusz; mniej znani: *Archiloch i Hipponaks, poeci uszczypliwi*, Ż IX; *Sestias Ero. De his vide Musaeum poetam* („Hera z Sestas. o nich zobacz u poety Muzajosa”), Fl 43. Te nazwiska to autorytety, nobilitujące utwory Klonowica, w których sięgnął on po niepoetyckie tematy, a nie poniechał, na szczęście, obserwacji swojego środowiska, w tym ludzi wybitnych (np. Jan Kochanowski, Józef Wereszczyński, św. Benedykt) i tych ze stanu niskiego (flisacy), a także marginesu społeczeństwa (przestępcy wszelkiego rodzaju i płci). O wartości problemów wypowiedział się wprost w dedykacji I i II wydania *Flisu*, przekonując, że temat „wędrowki po morzu” znajdujemy w *Odyseji* Homerowej, *Aeneis* Wergiliuszowej, u Apolloniusza w *Wyprawie Argonautów*, też u Owidiusza. Szczególnie wywyższył hiperbolicznie w *Żalach* postać Jana Kochanowskiego, porównując go np. do licznej grupy poetów starożytnych (13): Sofoklesa, Kallimacha, Eurypidesa, Teokryta, He-

<sup>7</sup> Por. *Polska XVII wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. J. Tazbir, Warszawa 1969; J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit – upadek – relikty*, Warszawa 1979.

zjoda, Marona (Wergiliusza), Nazona (Owidiusza), Flakkusa (Horacego), Marcjalisa, Juwenalisa, Propertiusa, Tybullusa i Katullusa.

Skrócone przypisy stosował Klonowic bardzo często, przywołując teksty biblijne Starego, a szczególnie Nowego Testamentu. Tu najczęstsze są imiona ewangelisty Mateusza, ale także Łukasza, Marka i Jana, oraz rzadziej Eklezjastesa, Listy św. Pawła do Koryntian, Efezów, Filemona, Psalmi i inne. W *Regule* często pojawia się imię św. Benedykta, co zrozumiałe. Przypisy są na ogół skrócone, np. *Psal: 1, Marc: 8, Ephes: 4*, obszerniejsze dane są rzadkie, np. *Paweł ś. pisze do Tymoteusza: Nemo condemnat iuventutem tuam* („Nikt nie potępia twojej młodości”), R VII, jakby poeta sądził, że wszyscy świetnie znają Biblię, co dzięki kazaniom w kościołach i lubelskim polemikom reformacyjnym<sup>8</sup> mogło istotnie mieć miejsce.

Trzecią grupę przypisów, spotykaną najczęściej w *Worku Judaszowym*, stanowią przywołania prawa rzymskiego, tzw. Prawo XII tablic, kodeksu Justyniana, Cyserona oraz współczesne – prawa saskiego. Klonowic znalazł je z polskich tłumaczeń: Bartłomieja Groickiego (1559), a szczególnie Mikołaja Jaskiera (1535) i jego nowego wydania przez Pawła Szczerbica w czasach (1581), gdy był już pisarzem wójtowskim w Lublinie, np. *Lex XII tabel.*, WJ 165, *Spec. sax. lib. 2 art. 26*, WJ 169.

Te przypisy, potwierdzające wiedzę i zawodowość Klonowica, znajdujemy szczególnie licznie w końcowych pracach jego życia (*Flis*, *Reguła* i *Worek Judaszów*). Mają zapewne potwierdzać kompetencję poety, który ustawicznie wzbogacał swój warsztat uczonego i erudyty przez czytanie ambitnych dzieł naukowych, bardzo mu potrzebnych także w sądzeniu mieszczan.

**Podtytuły.** Marginalia to również podtytuły, które miały ułatwić rozumienie tekstów i znalezienie w nich akapitów na określony temat.

W *Regule* objaśniają one chronologicznie *Żywoć świętego Benedykta opata*, bez tłumaczeń łacińską. Oto kilka kolejnych wydarzeń, o których czytamy na marginesie: *Umarłego wskrzesił; Duch prorocki w ś. Benedykcie; Totylas przyjechał do Benedykta ś.; Totylas ś. Benedykta szukał i przyszło mu rzeczy opowiedział; Kleryka jednego, iż święcenie wziął, czart umorzył; Proroctwo o zburzeniu Klasztoru w Cassynie*. Wypunktował Klonowic w ten sposób najbardziej istotne fakty życiowe patrona klasztoru w Sieciechowie, ułatwiając ich zapamiętanie zakonnikom.

Podobną funkcję pełnią transzycje w najdłuższej opisywanej cnotce benedyktyna tj, *pokorze* (7.5 strony): *Pokory stopniów dwanaście: Pierwszy stopień bojaźń Boża; Drugi stopień swą wolą tępić; Trzeci stopień zwierzchności się poddawać; Czwarty stopień krzyż i przykrości wycierpieć; Piąty stopień grzechy wyznawać*.

Podobne podtytuły to ciąg nazw miast i miasteczek aż do Gdańska, jakie mijali flisacy, płynąc Wisłą, czasem przerywany pewnie ważną w rozumieniu poety informacją o czymś dziwnym, zasługującym na utrwalenie, np. stwierdzeniem, że płyną obok terenów myśliwskich czy obok miejsca słynnych garncarzy. Podtytuły są przeważnie jednowyrazowe i bez tłumaczeń łacińskich: *Czerwieńsko, Wyszogród, Nieznachowski Ostrów, Dobryń, Włodslawek, Bobrowniki, Nieszawa, Złotoryja, pusty*

<sup>8</sup> S. Tworek, *Zbór lubelski i jego rola w ruchu ariańskim w Polsce w latach 1570–1598*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, t. X: 1955, s. 21–45.

*zamek, Zalecenie sławnego miasta Torunia, Solec, Fordan, Piekielne Wrota, Chelmo, Świecie, Sarkawice i kościół ś. Barbary. Grudziądz, Żuława, Nowe abo Nejburg, Gniew miasto, Nogat, Czczów, Motława* (w. 1257–1340). Poeta jest lapidarny i urzędowo dokładny, tak więc badacze uznają ten fragment *Flisu* za swoisty przewodnik dla powszechnego przecięz wówczas handlu zbożem z kupcami gdańskimi, przy którym zatrudniano setki ludzi, a przynosiło to znaczne dochody szlachcie i szczególnie właścicielom wielkich latyfundiów. Znajdujemy tu także treści o społeczeństwie i Polsce, np. *Poloniae laus* („pochwała Polski”), 40; *Uciążenie poddanych*, 45; *Szkuta, żołądek folwarków ziemiańskich*, 46; *Delicje szlachty naszej*, 51. Wnioskujemy, że podtytuły Klonowic pisał wówczas, gdy prezentował ciąg wydarzeń (biogram chronologiczny), treści godne zapamiętania lub lokalizację ważnych miast w przestrzeni, którą kreślił bieg Wisły.

Inną technikę zapisów znajdujemy w **notkach – objaśnieniach rzeczowych**. Klonowic, spostrzegawczy i szczegółowy w informacjach, starał się, by jego utwory dostarczały czytelnikowi prostakowi wiadomości o desygnatach, które przywoływał.

Dlatego np. w *Żalach* znajdujemy na marginesach krótkie informacje o mitologicznych postaciach (27), zwierzętach (5), rzekach (2), górach (5), miastach (3). Ale świat przedstawiony traktuje poeta tak samo jak autentyczne miejsca geograficzne czy żyjących kiedyś poetów. Ma się wrażenie, że Klonowic jest zauroczony odkryciami i że chce się swymi wiadomościami podzielić z czytelnikiem, nie zachowując należytego autorowi dystansu i nie wprowadzając potrzebnego metatekstu, np. *Cyklops obrzym, którego Galatea wzgardziła*, VI; *Galatea, jedna też gładyżka, morska bogini*, VI; *Pandyjone uwarzyła Tezeuszowi mężowi syna i jeść mu go dała. W jaskółkę się przemieniła*, IV; *Caucasus, góra gęsta i skalista, nieprzebyta*, X; *Delfin, ryba morska, dzieci miłuje, Gelius Lib. 7, cap. 8, IV*.

Podobne, ale rzadsze dane dotyczą innych postaci, np.: *Taki złodziej był on Lucus, którego opisał Martial. Lib. 8, WJ 86; Miedziana broda Judaszowa i wąs mosiądzowy*, WJ 132; *Noe wszystkiego świata szyper i przewoźnik*, FI 52; obszaru Polski: *Długość i szerokość słowiańskiego narodu*, Ż I.

W przeciwstawieniu do częstej starożytności informacje o postaciach współczesnych są nieliczne. W *Żalach* czytamy: „*Satyr*” *polski Kochanowskiego*, III; „*Psalmy*” *przełożone przez Kochanowskiego*, IV; *Polum arandicum, jako Miechowita pisze, Polacy żelaznym kołem zową*, VII; *Albrecht Dürer malarz niepospolity w Niemczech*, XII; *Adam Konopnicki*, Ż ded.

Klonowic wymienił dwa utwory Kochanowskiego, układając panegiryczne *Żale*. i możemy sądzić, że dopiero gdy wydrukowano całościowe pośmiertne wydanie Januszowskiego (koniec 1585 r.), zapoznał się z pełną jego twórczością. Potwierdził dzięki temu w pełni słuszność własnych pochwał i sądów o wielkości poety z Czarnolasu. Nie dziwi nas też uznanie dla Macieja z Miechowa, którego kariera naukowa i *Descriptio Sarmatorum* (1521) były zapewne wzorem do naśladowania. ale i encyklopedią wiadomości, m.in. we *Flisie*. Podobnie osobiście odczytujemy zapis *Adam Konopnicki* w dedykacji do Czernych, w której zwracał uwagę na utalentowanego muzycznie chłopca z bogatej rodziny mieszczańskiej Lublina. Ród Konopniców

w patrycjacie lubelskim był w tym półwieczu ciągle obecny (w 1582 roku Sebastyjan, rodzony stryj Adama, był jednym z odbiorców dedykacji w *Filtronie* Klonowica). Postać Adama pojawiła się w księgach miejskich dopiero po śmierci ojca Andrzeja i matki Barbary (1600), gdy żądał od dłużników zwrotu pieniędzy i sukna. Wypada także pamiętać, że Klonowic sam rysował, stąd uznanie dla niemieckiego malarza i grafika Dürera (1471–1528). Rysunki w księgach miejskich Klonowica oraz własny ekslibris dowodzą tych umiejętności<sup>9</sup>.

W WJ kilka marginaliów dotyczy Cyganów, którzy ówczesnie musieli wzbudzać zainteresowanie i postrach obcością i odmiennym zachowaniem, co Klonowic potwierdził, informując nieco szerzej o ich niejawnym, a złodziejskim życiu. Oto marginalia: *Cygani, skądby poszli. Cyganów bardzo wiele w Tracyjej. Bacchantes. Sacri ululatus („krzyk”) Bacchi. Orgia Bacchi*, 93; *Zabawy cygańskie*, 94; *Cygani tulają się okolo słowieńskich ziem. Cigani referentur in aerarium Judae*. Tak te dane poeta podsumował w utworze: *Bo jego (Cygana) przedsięwzięcie wszystko na kradzieży / Na fałszu, na szalbierstwie, na gustach należy*, WJ 97. Kilka zapisów dotyczy też rozwiązłego życia niewiast w ogóle (co w kontekście biografii rozumiemy jako pisanie o tym, co bolało)<sup>10</sup>: *Jątrawki Judaszowe*, 196; *Chytróść mężatek niepewnych. Inter mariti vina: neque eligit* (w utworze: *[Maę] Mniema, by na gościa pił, ano gość nań pije: Hojnie i bez frasunku z panią duszką żyje*, 199).

Dla językoznawców szczególnie interesujące są wokabula, tj. zestawy haseł tworzące słowniki tematyczne tłumaczeń z języków obcych, słowniki specjalistyczne, grupy synonimów, etymologie. Ze względu na oryginalność i przejawy ówczesnego myślenia cytuję w całości polskie teksty.

Najwięcej mamy zestawień: *Iacina / polski*<sup>11</sup>, które w tłumaczeniach Klonowic potwierdzał zwrotami: *jako zową / zowie, jako mówią / mówią: Różność śpiewania jako zową Tonos, Ż I; Anachoritae id est secessor, o dlu dek, R I; Surabaitae – pustelnicy, bezzakonni, bez reguły, bez opata, R I; Gyrowaga – kolowrotowie, biegunowie, R I; Jutrznia Benedykt ś. zowie vigilijs, R VIII; Lekcyjā zowie Capitulum, R VIII; Cellatruis nie piwnicznego tu znaczy, ale obrocznego abo klucznika, R XXXI; Ferramenta tu zowie wszelakie naczynia żelazne, jako to motyki, rydle, siekiery, R XXXII; Obiad tu zowie wszędy Ociec święty posilkim abo refectiā, jakoż jeszcze i dziś w klasztorzech to miejsce, gdzie Bracia jadają, abo stolowā izbā zowā, refectorium abo refektarzem to jest posilnikiem, R XXXV; Niestrawność zowie Benedykt ś. indygentem, medices zowā Apepsiam, R XXXV; Zowie to seram horam, to jest przed samym wieczorem, R XLI; Pentateuchum zowā pięcioro Ksiąg Mojżeszowych [...],*

<sup>9</sup> K. Piekarski. *Supereklibryszy polskie od XV do XVII wieku*. Kraków 1929, nr 19; Księgi miasta Lublina: Księga rachunkowa, nr 242. k. 257; Acta Advocatalia, nr 13. k. 62.

<sup>10</sup> Księgi miasta Lublina, Acta Consularia, nr 253, k. 550, 572, 573v.

<sup>11</sup> Zob. Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1981, szczeg. s. 261 i 339; S. Dubisz, *Język – historia – kultura*. Warszawa 2002. s. 213–238; M. Schabowska, *Apelatywiczająca rzeczowników własnych na przykładzie wyrazów zapożyczonych do języka polskiego*, [w:] *Symbolae polonicae in honorem Stanisłai Jodłowski*, red. J. Zaleski, Wrocław 1972, s. 155–164.

*siedmioksiąg, co Grekowie mówią Hebda*, R XLII; *Canones i starzy Patres kościoły klasztorne zowią nie templa, ani ecclesio, ale właśnie oratoria, co my przekładamy na polskie modlitewniki* 'miejsca do modlenia', R XLII; *Eulogiae zowią Ociec święty upominki, podarki, winszowania, abo jako dziś mówią specyjały abo porrekcyjne*, R LV; *Naramionek Velum to podobno dziś zowią*, R LV; *Reliquie po grecku lipsana, po polsku ostanki, abo szczątki świętych*, R LVIII. Mamy tu w większości słownictwo religijne; kilka nazw nie weszło w ogóle do słownika w podanym tu znaczeniu, np. słowotwórczo rodzime: *modlitewnik, naramionek, obrocny, porucznik, posilnik* oraz *ostanki* 'relikwie'.

Inne profesjonalizmy przywołał Klonowic w tłumaczeniach o flisowaniu Wisłą do Gdańska. Na marginaliach znalazły się zestawienia w dwu językach licznych nazw osób, łodzi, statków i ich części, a więc słownictwo specjalne, marinistyczne (cytuje je w kolejności występowania par wyrazowych): *Tipula – pajak wodny*, 42; *Remus – wiosło*, 43; *Linter – czółn abo łódź*, 44; *Pontones – promy*, 44; *Contus – sprys* 'drag do spychania łodzi na prąd rzeki', 44; *Traiectus – przewóz*, 44; *Traiector – przewoźnik*, 44; *Ponto – prom*, 45; *Navis frumentaria – szkuta abo dubas*, 45; *Vervatrum et agrum – ugór*, 45; *Frochtowanie abo frocht – frumentatio vel deportatio frumentorum*, 46; *Navis marina – okręt*, 46; *Aureum vellus – złote runo*, 46; *Myoparon, navis praedatoria et pyratyca – okręt rozbójniczy abo frajbiterski*, 47; *Sinus – wybrzeże, Mure Medite terraneum – Morze Śródziemne*, 49; *Tanais – Don*, 49; *ostia Dunubii – uście Dunajowe*, 49; *antipodes – przeciwnogowie*, 50; *flis – navigatio, flis – remex*, 53; *Percontator radi in Vistula retman vocatur* 'przewodnik po Wiśle nazywany jest retmanem', 53; *portus Gedannen[sis] [...] Motława vocatur*, 54; *ratis – płta abo trafta*, 55; *naufragium – rozbicie szkuty abo okrętu*, 56; *borgowanie – alienam fidem sequi, borgować*, 56; *nauegus – skutnik*, 59; *dichtować – stipare*, 61; *prora – sztaba*, 61; *remus – wiosło abo pojadza*, 61; *gubernaculum – styr abo rudel*, 61; *Sentina – zęza*, 62; *Nautea – plugastwo, które się splywa do zęzy*, 62; *Arboro navis et malus – maszt*, 62; *Antenna – reja*, 62; *Velum – żagiel*, 62; *Monoxyla navigia – czółny abo łodzie z jednego drzewa wydrożone*, 62; *Rudens – lina*, 62; *Ancora – kotew*, 62; *Ancolpias – pomorszczyzna*, 63; *Novitius remex vel nauta – frycz*, 63; *Ripa – brzeg rzeczny*, 64; *Continens – ład*, 6; *Crepido fleminis – ostry brzeg*, 64; *Ripa acclivis et vadosa – płaski i miałki brzeg*, 64; *Naturalis alveus – samica* 'naturalne łozysko rzeki', 65; *Torrents – łacha*, 65; *Desertus ulveus – wiślisko, rzeczysko*, 66; *Alluvio fluminis – zator*, 66; *Insula – wysep abo ostrów*, 66; *Aveus – nurt abo wart*, 66; *Scopulus – rafa*, 67; *Barka – lembus*, 75; *Bata – epibatis scapha*, 75; *Tamy żuławskie – aggeres Vistulae*, 75; *te bocianie gniazda zowią corbes et corbitae naves*, 81; *Praesens pecunia – gotowe pieniądze albo bargielt*, 81; *Urinari – nurzać się, urinator – nurek*, 86.

Łącznie mamy 74 objaśnienia wyrazów łacińskich, z czego ponad 50 hasel dotyczy żeglowania, w tym najwięcej określa miejsca (23) na lądzie, rzece, morzu, dalej mamy nazwy łodzi i statków (12), ich części (11), nazwy osób (8) i czynności (8).

Nierzadko Klonowic zestawia synonimy, wyrazy pochodne, raz spotykamy homonim *flis* 'osoba i czynność', dwukrotnie hasło *remis* – *wiosło*. Wyrazów tematycznych, jak pamiętamy, mamy w utworze znacznie więcej, gdyż wzbogacają je opowiadania ludowe, które spowodowały, że zyskał on opinię najcenniejszego dokumentu folkloru staropolskiego; ponadto znajdujemy kilkanaście haseł ze słownictwa myśliwskiego.

Znacznie mniej haseł to tłumaczenia wyrazów polskich na niemieckie. Księgi miejskie Lublina potwierdzają, że Klonowic znał język niemiecki równie dobrze jak łacinę<sup>12</sup>.

Oto hasła: *Niemcy zową halbą, po polsku nie rozumiem jakoby miała być przełożona, jedno pułgarncówka*, R XL; *Jeszcze dzisiaj w Polsce dzieci swoje ojce nannami zowią, a matki mamami i Niemcy zowią mniszki Nonnen*, R LXIII; *grobla po niemiecku ein Damm*, FI 75; *Laternia, pharos, Niemcy blokusem zową. Tamże uście, gdzie Leniwka w morze wpada, po niemiecku Weiselmunde*, FI 80; *Drąg – germanis ein Baum*, FI 80; *okręty z takimi gniazdy Niemcy zową die Meersse*, FI 81; *Bo ferrater po niemiecku z drajca*, FI 83.

Jak widać, tylko kilka haseł umieścił poeta na marginesie, chociaż nieporozumieniom w *sprachaniu* oraz negatywnej ocenie łaciny mówionej przez Niemców poświęcił we *Flisie* kilkanaście zwrotek. Nauczał też Polaków rozumienia tej łaciny, dostrzegając fonetyczne prawidłowości ubezdźwięcznienia lub udźwięcznienia spółgłosek: *łatwie ją zrozumiesz, jedno czytaj F miast V, czytaj B miasto P, czytaj D miasto T et e contra Z miasto S, miasto Teuto – Taito*, FI 82.

Pozostanie dla nas zagadką, dlaczego w *Worku Judaszowym* przywołał poeta kilka słów po czesku, pisząc ich znaczenia na marginesach. Może opisy kradzieży i przestępstw przywołały wspomnienia pobytu w miastach, w których był w latach swej młodości (por. Kromolów, Pezinek)<sup>13</sup> i znane kiedyś wyrazy: *Skrowiszcze po czesku, po polsku skar b*, 114; *Szatrzenie po czesku, baczenie po polsku*, 153; *Dzite czeskie słowo, po polsku Idźcie!*, 185; *Pokuta, po czesku pokanie quasi pokajanie*, 186.

Te tłumaczenia potwierdzają zainteresowanie Klonowica znaczeniami wyrazów, co znajduje swoje ukonkretnienie w jeszcze innych zapisach na marginaliach, przy czym zdarza się, że w języku polskim brakuje odpowiedniej nazwy i zastępują je wyrażenia lub peryfrazy: *Zeletopus jest, który żenie nie wierzy. Co ma być rozumiano i o tym, któryo każdym źle rozumie*, R LXV; *Mungo – kupiec, co ludźmi kupczy*, WJ 50; *Bo advocatus abo patronus jest, który od nas u prawa mówi, abo przy nas stoi. A prokurator jest porucznik 'ten, któremu się porucza sprawę' nasz abo szafarz, którego dziś faktorem zową*, FI 83; *Amnenses et amnicolae – którzy na jednym porzeczku mieszkają jako Powiślanie*, FI 63; *Euronatus – wiatr z zimnego Wschodu; Auster [wiatr] z południa*, FI

<sup>12</sup> Księgi miasta Lublina, Acta Consularia, nr 154, k. 71–72.

<sup>13</sup> *Worek Judaszów*, s. 112: „Przed trzydziestą lat byłem w Czeskim Kromolowie, Gdy zdybano jednego na takowym łowie”; s. 143: „Przed czterdziestą lat w Węgrzech w miasteczku Pezynku Byłem, kiedy jednego na takim uczynku uchwycono [...]”.



85; *Hamulcy sunt instrumenta, quibus trahantur naves ad terram* („za pomocą których przyciąga się statki do lądu”), Fl 85; *Posthumus. Pogrobek, który się po śmierci ojcowskiej rodzi*, WJ 207; *Kleryk jest, który jeszcze nie jest przezbiterem* ‘kapłanem’, R LXVI. Do tej grupy można włączyć dwie (tautologiczne) etymologie: *Makoskrzydły dlatego, że skrzydła mają jakoby z makowego ziela*, Ż VIII; *Zulawa legendum esse puto Sulawa [...], iż ją morze albo flaga morska usula*, Fl 76. Klonowic dokonywał precyzowania znaczeń wyrazów także przez zestaw dwóch, a czasem (w utworach) i pięciu synonimów<sup>14</sup>, które rzadko umieszczał na marginesach: *Regula ustawce i Prawotwórcze naszego*, R; *Kata z starego zwyczaju zowią małodobrym*, WJ 161; *Pokrzywnicy albo bękarci*, WJ 203; *Wanda bogini albo nimfa wiślna*, Fl 77.

Poeta na marginesach cytował (rzadko) nazwy słownika specjalnego flisaków bez objaśnień: *trel* ‘ścieżka flisowska’, Fl 67; *bździel* ‘młyn pobrzeżny’, Fl 67; *stryj* ‘wiatr’, Fl 68; *ciotka* ‘siodłata wronka’, Fl 68; *ksiądz Wojciech* ‘bocian’, Fl 68; *luczywo flisackie* ‘skradziona gęś’, Fl 68. Cały słownik jest bardzo ceniony<sup>15</sup>, a wzbogacają go ciekawe opowieści<sup>16</sup>, np. *Bajka stara o Nogacie*, Fl 77, i dowcipne konteksty wzmocnione np. radami-ostrzeżeniami: *Już tu się musisz uczyć inszej mowy*, Fl 63; *Przełoż się naucz wokabul flisowskich, Już tam terminów przestań, radzę szkolskich*, Fl 63.

Na koniec zwrócę uwagę na marginalia dotyczące kontaktu z czytelnikiem. Utwory Klonowica zachowały na ogół formę retorycznej rozmowy, na skutek czego wystąpiły w nich uwagi metatekstowe pełniące funkcję fatyczną, tj. podtrzymującą kontakt z czytającym przez odpowiednie zwroty lub terminy specjalne. *We Flisie* na marginesach znajdujemy je wczwczas<sup>17</sup>, gdy poeta sprzeciwia się pływaniu po wodzie i handlowaniu zbożem, po czym godzi się z faktami dokonany: *objectio* ‘kontrargument’, 51; *odpowieź na to*, 51; *alia objectio* ‘inny kontrargument’, 52; *concessio* – *przyzwolenie*, 54; *propositio* ‘przedstawienie tematu’, 69.

Inny metatekst towarzyszy wspomnianemu słownictwu flisackiemu, które Klonowic z pełną świadomością popularyzuje, pouczając czytelników: *Nauticae phrases* (w tekście: *Także i nasz flis ma swoje ustawy*), Fl 63; *Starych kulfunów naszych laci-na*, Fl 82. Ponadto na końcu II wydania *Flisu* złożył słownik z sześciu hasel i napisał

<sup>14</sup> Oto przykłady synonimów, jakich wiele: „[...] i owszem jeszcze więtszego karania jest godzien ten mieszczanin, który praw, zwyczajów wielkierzów albo Plebiscytów miasta swego nie wie, [...] nic dlatego piszę, żeby miał [...] doskonałość Zakonników, a zwłaszcza Kapłanów albo jako zowią Celebrantów głosić”. R II list ded.: „Zatym się ulakomi nieborak szalony Na one wielkie myta na hojne wohlony”, WJ 135: „Ale o świętokrajcach i o łupipszczolach, O świętolupcach także i o pędziwołach Powiedziałem [...] Przeło teraz złodzieje opiszę łakome”, WJ 144.

<sup>15</sup> J. Ożdżyński, *Wiślany portulan...*, op. cit.: a także W.R. Rzepka, B. Walczak, *Osobliwości leksykalne „Worka Judaszowego”*, „Prace Filologiczne”, t. XXXI: 1982.

<sup>16</sup> W. Jankowski, *Podania we „Flisie” Klonowicza*, „Pamiętnik Literacki”, R. I: 1902; A. Mierzyński, *Podania wobec oświaty. Bocian księdzem Wojciechem*, Warszawa 1867.

<sup>17</sup> T. Bieńkowski, *Kształtowanie publiczności literackiej w szkołach w Polsce XVI i XVII wieku*, [w:] *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Warszawa – Łódź 1985, s. 39–49.

o Żulawach po łacinie, tytułując to zachęcająco: *Różność niektórych słów łacińskich i polskich do tej materijej należąca* (s. 89–94). Szkoda, że nie wykonał zamierzenia i nie zebrał nawet cytowanych przez siebie haseł.

Swego rodzaju autorytatywne argumenty stanowią też przysłowia i sentencje, które liczniej sparafrazował poeta w utworach, rzadziej komentował nimi treści na marginesach: *Sty pendium peccati mors* („Pożyczanie to śmierć pieniędzy”), R II; *Szlachcic i chłopowie równi sobie w Zakonie*, R II; *Regula magistra vitae* („Reguła nauczycielką życia”), R III; *Bierz, kiedyć dają*, R XLIII; *Gwałtowne szczęście straszliwe*, FI 51; *Non praesepe bovem. sed bos praesepe quaerit* („Nie żłób bydłęcia. ale bydłę żłobu szuka”), FI 52; *Festina lente* („Spiesz się powoli”), FI 55; *Noctuas Athenas* („Wozić sowy do Aten”), FI 58; *Ars imitatem naturam* („Sztuka naśladowuje naturę”), FI 59; *Frycz za towarzysza robi*, FI 79; *Semel malus semper praesumit malus* („Raz zły, jest zawsze brany za złego”), FI 86; *Kto kupuje urząd, ten przeduje sprawiedliwość*, WJ I 10; *Polonis celebre est semper peregrinati* [w tekście: *Polak z przyrodzenia Ma ustawiczną chciwość do pielgrzymowania*], WJ 185; *Eques sine equo* („Jeździec bez konia”) WJ 190; *Homo homini deus: homo homini lupus et homo homini diabolus Actor. 2* („Człowiek człowiekowi bogiem [...], wilkiem [...] diabłem”), WJ 242.

**Podsumowanie.** Marginalia okazały się krótkimi tekstami nie tylko różnorodnymi gramatycznie i formalnie, ale także zróżnicowanymi ze względu na pełnione w tekście funkcje. Jedynie w biogramie św. Benedykta i fragmencie *Flisu* (*Zutym też położenie miast i miasteczek porzecznych*) mamy jednorodne notki (dzisiaj: „Spis rzeczy”)<sup>18</sup>. Poza tym domyślamy się, że teksty marginesowe miały ułatwić poznanie obcych realiów z literatury starożytnej lub stanowiły argumenty w przepisach prawnych, regule zakonnej, czy też w ocenach postępowania bohaterów. Najczęściej jednak uczyły wrażliwości językowej, gdyż były koronnym argumentem potwierdzającym, że te same treści można wypowiedzieć w języku łacińskim i w językach współczesnych (polskim, niemieckim i czeskim). Uczyły bogactwa słownika przez zestawianie synonimów języka polskiego, skłaniały do zastanowienia się nad znaczeniami wyrazów i frazeologizmów, ich pochodzeniem oraz możliwością tworzenia wyrazów pochodnych i neologizmów. Można twierdzić, że Klonowic uczestniczył w ten sposób w wielkiej dyskusji owych czasów na temat relacji między językami uczonych (hebrajski, greka, łacina) a językami narodowymi. Nastąpiła „procedura porównywania języków [...], konsekwencja nowego zasadniczego przełomu w lingwistyce spowodowana wprowadzeniem zasady równouprawnienia wszystkich języków w obliczu nauki, a tym samym nowej antynomii, mianowicie językoznawstwa szczegółowego i ogólnego”<sup>19</sup>. Włączył się Klonowic w tę dyskusję praktycznie, po prostu pisząc dla niezających łaciny okazjonalne słowniki porównawcze i stale podkreślając swoje umiejętności, a więc przynależność do bezstanowego świata uczonych.

<sup>18</sup> Przypisy np. [w:] M. Kromer, *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, Kolonia 1577; tłum. S. Kazikowski, wstęp i oprac. R. Marchwiński. Olsztyn 1984.

<sup>19</sup> A. Heinz, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa 1978, s. 94.

Jednocześnie sięgał po *materyją, która mu natenczas przed oczyma i przed rękoma była* (FI I, ded. 23), dlatego zareagował na śmierć wielkiego poety – Jana Kochanowskiego, wyrażając superlatywne pochwały jego twórczości, czego żaden przecież z poetów nie uczynił tak dobitnie; uwspółcześnił znaczeniowo i językowo *Regulę* [...] *Benedykta św.*, rozszerzając ją kilkoma innymi tekstami, w tym szczególnie eksponując postać pisarza – opata benedyktynów w Sieciechowie – Józefa Wereszczyńskiego<sup>20</sup>. Wydał dwukrotnie *Fliśa*, upamiętniając najbardziej intratne i powszechne wówczas zajęcie szlachty, magnatów i flisów, zarabiających na handlu zbożem i innymi płodami rolnictwa<sup>21</sup>. Wreszcie przedstawił w *Worku Judaszowym* tych, którzy łamali przykazanie „Nie kradnij”, może zresztą sprowokowany jakimiś osobistymi złymi doświadczeniami (o których nie znajdujemy w księgach miejskich bezpośrednich informacji, ale pośrednio potwierdzałyby je legenda o tym, że zmarł w nędzy), bo w swojej praktyce sądowej jako pisarz miejski, wójt, rajca i czterokrotny burmistrz (kwartalny) nasłuchiwał się opowieści o różnego rodzaju przestępach.

Poeta i pisarz mieszczański nie zdecydował się na czysty wybór gatunku swej wypowiedzi, dlatego do utworu literackiego dołączył marginalia, które i wtedy nie dziwiły w rozprawach naukowych. Stąd zapewne ich treściowa i funkcyjna różnorodność, jaka cechuje prace, łączące kilka gatunków<sup>22</sup>: u Klonowica gramatykę, retorykę, poetykę z wiadomościami o Polsce (za Miechowitą i Bielskim, o którym – tak pisał w WJ – *Jeden Polak napisał w swej Polskiej Kronice, Że poszli ci Wandale z Słowieńskiej dzielnice, 6/33–34*) oraz o moralności jej mieszkańców (za Biblią i autorami ksiąg prawniczych).

## Marginalia in Sebastian Fabian Klonowic's Polish Works

### Abstract

The paper focuses on marginalia – short texts usually omitted by editors and researchers. These notes are considerably formally differentiated. Glosses, subtitles, explanation notes, vocabularies, etymologies, metatext notes, proverbs, and maxims may be distinguished among them. The author discussed each type of the texts separately emphasizing functional variety

<sup>20</sup> A. Sitkowska, *O literackiej współpracy J. Wereszczyńskiego...*, *op. cit.*, s. 161–172.

<sup>21</sup> A. Karpiński pisze we *Wstępie* do swego wydania (1984), *op. cit.*: „Do portu na Motławie dostarczano w tym czasie z terenu objętego splawnym dorzeczem Wisły do 100 tys. łasztów (ok. 225 tys. ton) żyta i pszenicy rocznie. Przeliczając to na «wiślne» statki (po 40 łasztów średni), otrzymujemy ich 2,5 tysiąca. Dodajmy do tego wywożone co roku ponad 2 tys. łasztów popiołu, kilkaset łasztów smoły i tratwy z drzewem, które drobniejsze w centach (po 120 sztuk), grubsze w kopach (po 60 sztuk) splaywało w dół Wisły. Tych kilka liczb, podanych tu jedynie jako ilustracja tematu, może pomóc dzisiejszemu czytelnikowi *Fliśu* wyobrazić sobie kawalkadę szkut, komięg, dubasów i tratw, które «w kolei (tj. po kilka) płynęły pod wodzą rotmanów – rzecznych przewodników» (s. 10).

<sup>22</sup> E. Sarnowska-Temierusz, *Przeszość poetyki*, Warszawa 1995, szczególnie s. 166, 336, 347.

of them. Marginalia were to make it easier to learn about unfamiliar realities in the ancient literature or they were arguments in legal regulations, monastic rules or in opinions referring to conduct of heroes. They also taught linguistic sensitiveness, showed the variety of vocabulary, made people reflect on word and compound meanings as well as etymology. Some notes performed also the phatic function.

Therefore marginalia make an interesting source of our knowledge of an author's research skills and they show his language awareness.